REJESTR DOTYCZY:

KADENACY Jan

s/c ..... i .....

z d. .....

* 6 maja 1887 w .....

kraj: .....

+ 24 listop. 1962 w Buenos Aires

kraj: ARGENTYNA

pochowany: cm. Chacarita

nr grobu: .....

Nr rejestracyjny

47 / 62

Nota zamieszczona:
w tomie .....
czesci .....

Indeks

INŻYNIER mech.
~~/Univ.Gandawa 1~~912/

Copyright: 1970
B.O. Jeżewski

Źródła i bibliografia c.d.

znak rozpoznawczy

Uwagi:

Nota:

Przypisy:

1160 ~~836~~ 1046 - zapisał w testamencie swój księgozbiór dzieł technicznych oraz oszczędnosci Bibliotece Polskiej im. Ignacego Domeyki w Buenos Aires; rodzina pochodzenia włoskiego spokrewniona z rodziną Piłsudskich, siostra Józefa /marszałka Polski/ - Zofia wyszła za mąż za dra Adenacego.

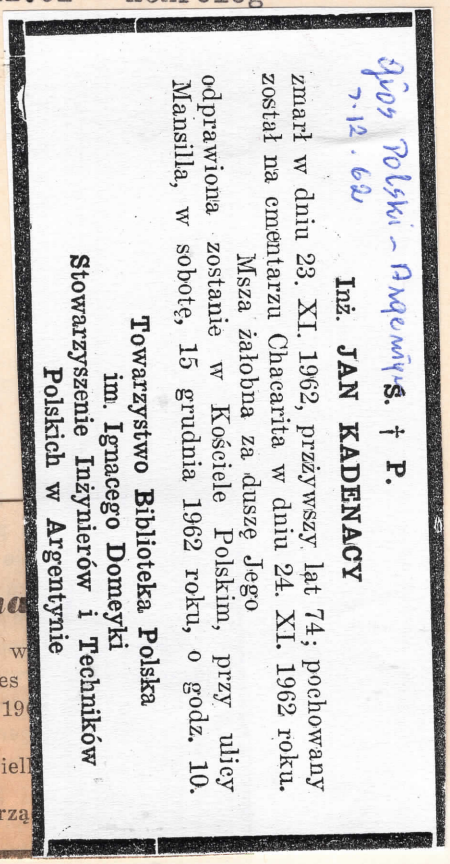
Źródła i bibliografia:

znak rozpoznawczy

Kurier Polski ,Bs.As. 13.12.62 - nekrolog i wspomnienie i K.P. z 29.11.62 - nekrolog — 29/29,XI. i 13.XII.62

Rocznik Polonii t.VII — 122/VII

Wspomnienia Piłsudskiej — 273



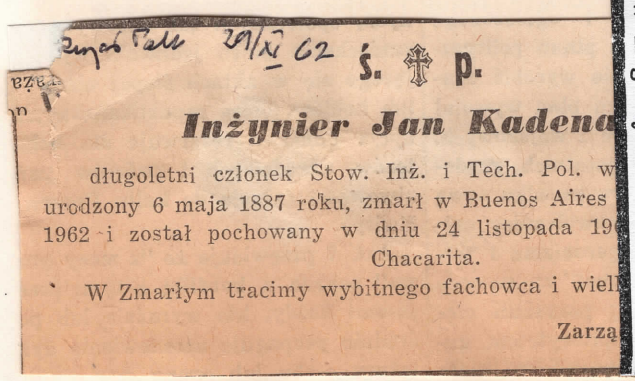
Dziś Polski - Argentyn
7.12.62

Inż. JAN KADENACY

zmarł w dniu 23. XI. 1962, przeżywszy lat 74; pochowany został na cmentarzu Chacarita w dniu 24. XI. 1962 roku.

Msza żałobna za duszę Jego odprawiona zostanie w Kościele Polskim, przy ulicy Mansilla, w sobotę, 15 grudnia 1962 roku, o godz. 10.

Towarzystwo Biblioteka Polska
im. Ignacego Domeyki
Stowarzyszenie Inżynierów i Techników
Polskich w Argentynie



Zmarł Buenos Aires 29/XI 62

Ś. ✝ P.

Inżynier Jan Kadena

długoletni członek Stow. Inż. i Tech. Pol. w
urodzony 6 maja 1887 roku, zmarł w Buenos Aires
1962 i został pochowany w dniu 24 listopada 19
Chacarita.

W Zmarłym tracimy wybitnego fachowca i wiel

Zarzą

Nota:

Przypisy:

1160 ~~836~~ - zapisał w testamencie swój księgozbiór dzieł technicznych oraz oszczędnosci Bibliotece Polskiej im. Ignacego Domeyki w Buenos Aires; rodzina pochodzenia włoskiego spokrewniona z rodziną Piłsudskich, siostra Józefa /marszałka Polski/ - Zofia wyszła za mąż za dra Adenacego.

Źródła i bibliografia:

znak rozpoznawczy

Kurier Polski ,Bs.As. 13.12.62 - nekrolog i wspomnienie i K.P. z 29.11.62 - nekrolog — 29/29,XI. i 13.XII.62

Rocznik Polonii t.VII — 122/VII

Wspomnienia Piłsudskiej — 273



Buenos Aires 29/XI 62

ś. ✝ p.

Inżynier Jan Kadenacy

długoletni członek Stow. Inż. i Tech. Pol. w Argentynie, urodzony 6 maja 1887 roku, zmarł w Buenos Aires dnia 23 listopada 1962 i został pochowany w dniu 24 listopada 1962 na cmentarzu Chacarita.

W Zmarłym tracimy wybitnego fachowca i wielkiego patriotę

Zarząd S.I.T.P.

ZDZISŁAW GAŁACZYŃSKI

Testament Jana Kadenacego

Dnia 24 listopada b. r. szczupłutkie grono, złożone z czterech Polaków i tyluż Argentyńczyków, odprowadzało na miejsce wiecznego spoczynku doczesne szczątki śp. inż. Jana Kadenacego. W czasie tej smutnej ceremonii uświadomiłem sobie, że dzień w którym skończyła się egzystencja fizyczna Zmarłego oznacza początek trwałego życia we wdzięcznej pamięci Polonii Argentyńskiej tego do niedawna nikomu prawie nieznanego człowieka, który przejdzie do historii Polonii jako autor pierwszego testamentu ustanawiającego spodkobiercą uniwersalnym polską instytucję społeczną.

Zmarły spędził w Argentynie prawie piętnaście lat pracy laboratoryjno-naukowej, ale w kołach polonijnych wiedziano o Nim niewiele. Był członkiem Stow. Inżynierów, ale nie brał czynnego udziału w jego pracach. Prowadził życie samotnicze i prawdziwie spartańskie. Opowiadała mi właścicielka domu, w którym wynajmował od 14 lat ten sam poddaszowy pokoik, że przez cały ten czas nie wyjechał na urlop, a każdą wolną chwilę spędzał na studiach i czytaniu. Dlatego, choć był wysoko cenionym pracownikiem argentyńskiej instytucji wojskowo-technicznej, w Polonii był prawie nieznany. Nie obnosił swego cierpiętnictwa, nie uczestniczył w emigracyjnych "obrzędach", nie widywało się Jego nazwiska nawet na listach ofiarodawców na cele społeczne.

Z inż. Kadenacym zetknąłem się parę razy w początkach naszego tu pobytu w "Patronacie" na Alem, gdy pomagałem Mu w załatwieniu pewnych formalności związanych z opuszczeniem Hotelu Imigrantów. Potem straciłem Jego ślad, aż przed paru miesiącami Tadeusz Dąbrowski przy-

Wybór inż. Kadenacego padł na Towarzystwo "Biblioteka Polska im. Ignacego Domeyki" i nie ulega dla mnie wątpliwości że na decyzję tę wpłynęły: bliski umysłowości Chorego naukowy charakter Biblioteki oraz zupełna niezależność i apolityczność tej Instytucji. (Jak wiadomo Biblioteka Domeyki powstała z inicjatywy grona niezależnych działaczy kulturalnych celem uczczenia Tysiąclecia Polski i rozwija swą działalność jako instytucja całkowicie samodzielna).

Inż. Kadenacy zgodził się z moją sugestią wyznaczenia wykonawcy testamentu w osobie p. Jeremiego Stempowskiego, przedstawiciela spadkobiercy, w którego towarzystwie zjawiłem się następngo dnia ponownie przy łóżku chorego. Jak gdyby przeczuwając że przeżywa ostatnie dni życia (zmarł 8 dni później), inż. Kadenacy śpieszył się z przepisaniem uzgodnionego testamentu, po którego podpisaniu zauważyliśmy na twarzy Chorego wyraz ulgi i zadowolenia. Z kolei udzielił nam szczegółowych wyjaśnień o swoim stanie posiadania i swoich dyspozycjach na wypadek zgonu.



wersytecie w Gandawie uzyskał w r. 1912 tytuł inżyniera mechanika. W czasie pierwszej wojny światowej pracował w przemyśle wojennym w Rosji. Po rewolucji powrócił do Wilna gdzie objął stanowiska asystenta katedry fizyki Uniwersytetu Stefana Batorego. W czasie pracy uniwersyteckiej, która trwała od r. 1928, zwrócił swe zainteresowania ku elektrotechnice i tej dziedzinie wiedzy pozostał wiernym do końca życa, specjalizując się w elektronice. Od 1928 aż do wybuchu drugiej wojny zajmował stanowisko kierownika laboratorium badań i studiów radiotechnicznych w Państwowych Zakładach Radiotechnicznych. Po wybuchu wojny udało się inż. Kadenacemu przedostać na Zachód. Pracował na odpowiedzialnych stanowiskach inżynierskich najpierw we Francji, potem w Anglii, w laboratoriach firmy General Electric aż do r. 1947, kiedy na krótko przed wyjazdem do Argentyny powrócił do pracy naukowo-pedagogicznej na Polskim Uniwersytecie Uchodźczym. Do Argentyny przybył w połowie 1948 r. i został zakontraktowany jako specjalista w dziedzinie elektroniki do Dirección General de Fabricaciones Militares. W marcu 1954 przeszedł do nowo utworzonej instytucji wojskowej pod nazwą "Instituto de Investigaciones Cientificas y Tecnicas de las Fuerzas Armadas" gdzie pracował aż do chwili gdy nieubłagana choroba, oddawna trawiąca Jego organizm, powaliła Go z nóg, na kilka tygodni przed zgonem, który nastąpił 23 listopada b. r.

Te dane biograficzne wyjęte zostały z "curriculum vitae" złożonego przez Zmarłego w instytucjach argentyńskich. Na pewno są one niekompletne i wyrazić należy nadzieję, że ktoś z przyjaciół lub kolegów inż. Kadenacego uzupełni je, przedstawiając obszerniej Jego indywidualność jako człowieka, Polaka i naukowca.

★

Wszyscy którzy znali i cenili Zarłego i ci którzy, nie znając Go, zechcą oddać hołd pamięci twórcy pierwszego zapisu na polskie cele społeczne w Argentynie, powinni wziąć udział w nabożeństwie za spokój Jego duszy, które będzie odprawione w Kościele Polskim (c. Mansilla) w sobotę, 15 grudnia b. r. o godz. 10-ej.

Inż. JAN

zmarł w dn. 23. XI. 62, przez
rzu Chacarita w dn. 24. XI.

Mszą żałobna za spokój J
botę, dn. 15.XII.62 o godz. 10,

Tow. Biblio
Stow. I

Kadenacego

r inż. Kadenacego padł na
rstwo "Biblioteka Polska im.
o Domeyki" i nie ulega dla
ątpliwości że na decyzję tę
y: bliski umysłowości Cho-
ukowy charakter Biblioteki o-
ełna niezależność i apolityczy
j Instytucji. (Jak wiadomo
ka Domeyki powstała z ini-
grona niezależnych działaczy
nych celem uczczenia Tysiąc-
lski i rozwija swą działalność
tytucja całkowicie samodziel-

Kadenacy zgodził się z moją
wyznaczenia wykonawcy te-
u w osobie p. Jeremiego
rskiego, przedstawiciela spadg
w którego towarzystwie
się następngo dnia ponow-
łóżku chorego. Jak gdyby
wając że przeżywa ostatnie
(zmarł 8 dni później), inż.
y śpieszył się z przepisaniem
nego testamentu, po które-
dpisaniu zauważyliśmy na
Chorego wyraz ulgi i zadowo-
kolei udzielił nam szczegó-
wyjaśnień o swoim stanie po-
i swoich dyspozycjach na
zgonu.



wersytecie w Gandawie uzyskał w r. 1912 tytuł inżyniera mechanika. W czasie pierwszej wojny światowej pracował w przemyśle wojennym w Rosji. Po rewolucji powrócił do Wilna gdzie objął stanowiska asystenta katedry fizyki Uniwersytetu Stefana Batorego. W czasie pracy uniwersyteckiej, która trwała od r. 1928, zwrócił swe zainteresowania ku elektrotechnice i tej dziedzinie wiedzy pozostał wiernym do końca życa, specjalizując się w elektronice. Od 1928 aż do wybuchu drugiej wojny zajmował stanowisko kierownika laboratorium badań i studiów radiotechnicznych w Państwowych Zakładach Radiotechnicznych. Po wybuchu wojny udało się inż. Kadenacemu przedostać na Zachód. Pracował na odpowiedzialnych stanowiskach inżynierskich najpierw we Francji, potem w Anglii, w laboratoriach firmy General Electric aż do r. 1947, kiedy na krótko przed wyjazdem do Argentyny powrócił do pracy naukowo-pedagogicznej na Polskim Uniwersytecie Uchodźczym. Do Argentyny przybył w połowie 1948 r. i został zakontraktowany jako specjalista w dziedzinie elektroniki do Dirección General de Fabricaciones Militares. W marcu 1954 przeszedł do nowo utworzonej instytucji wojskowej pod nazwą "Instituto de Investigaciones Cientificas y Tecnicas de las Fuerzas Armadas" gdzie pracował aż do chwili gdy nieubłagana choroba, oddawna trawiąca Jego organizm, powaliła Go z nóg, na kilka tygodni przed zgonem, który nastąpił 23 listopada b. r.

Te dane biograficzne wyjęte zostały z "curriculum vitae" złożonego przez Zmarłego w instytucjach argentyńskich. Na pewno są one niekompletne i wyrazić należy nadzieję, że ktoś z przyjaciół lub kolegów inż. Kadenacego uzupełni je, przedstawiając obszerniej Jego indywidualność jako człowieka, Polaka i naukowca.

★

Wszyscy którzy znali i cenili Zarłego i ci którzy, nie znając Go, zechcą oddać hołd pamięci twórcy pierwszego zapisu na polskie cele społeczne w Argentynie, powinni wziąć udział w nabożeństwie za spokój Jego duszy, które będzie odprawione w Kościele Polskim (c. Mansilla) w sobotę, 15 grudnia b. r. o godz. 10-ej.

Ś. ✝ p.

Inż. JAN KADENACY

zmarł w dn. 23. XI. 62, przeżywszy lat 75; pochowany na cmentarzu Chacarita w dn. 24. XI. 62.

Mszą żałobna za spokój Jego duszy odprawiona zostanie w sobotę, dn. 15.XII.62 o godz. 10, w Kościele Polskim przy ul. Mansilla.

Tow. Biblioteka Polska im. Ignacego Domeyki.
Stow. Inżynierów i Techników Polskich
w Argentynie.

gzystencja fizyczna Zmarłego oznacza początek trwałego życia we wdzięcznej pamięci Polonii Argentyńskiej tego do niedawna nikomu prawie nieznanego człowieka, który przejdzie do historii Polonii jako autor pierwszego testamentu ustanawiającego spodkobiercą uniwersalnym polską instytucję społeczną.

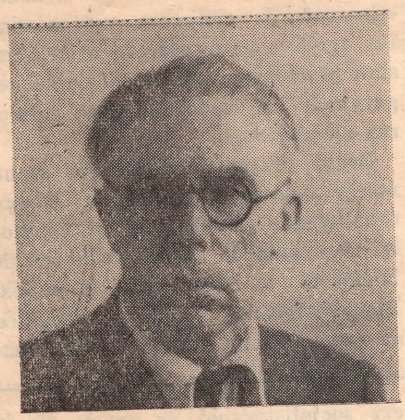
Zmarły spędził w Argentynie prawie piętnaście lat pracy laboratoryjno-naukowej, ale w kołach polonijnych wiedziano o Nim niewiele. Był członkiem Stow. Inżynierów, ale nie brał czynnego udziału w jego pracach. Prowadził życie samotnicze i prawdziwie spartańskie. Opowiadała mi właścicielka domu, w którym wynajmował od 14 lat ten sam poddaszowy pokoik, że przez cały ten czas nie wyjechał na urlop, a każdą wolną chwilę spędzał na studiach i czytaniu. Dlatego, choć był wysoko cenionym pracownikiem argentyńskiej instytucji wojskowo-technicznej, w Polonii był prawie nieznany. Nie obnosił swego cierpiętnictwa, nie uczestniczył w emigracyjnych "obrzędach", nie widywało się Jego nazwiska nawet na listach ofiarodawców na cele społeczne.

Z inż. Kadenacym zetknąłem się parę razy w początkach naszego tu pobytu w "Patronacie" na Alem, gdy pomagałem Mu w załatwieniu pewnych formalności związanych z opuszczeniem Hotelu Imigrantów. Potem straciłem Jego ślad, aż przed paru miesiącami Tadeusz Dąbrowski przypomniał mi Jego osobę, zapowiadając wizytę Inżyniera w moim biurze w sprawie sporządzenia testamentu. Znów upłynęły tygodnie czy miesiące ale zapowiedziany klient nie zjawił się. Nie byłem już jednak zaskoczony, gdy 13 listopada Dr St. Jasiński zawiadomił mię telefonicznie że inż. Kadenacy, znajdujący się pod jego opieką w stanie ciężkim (rak wątroby) w szpitalu Alvear, życzy sobie abym Go odwiedził. Już następnego dnia zostałem wprowadzony do improwizowanej "separatki" gdzie w wychudłej postaci chorego z trudem rozpoznałem inż. Jana Kadenacogo.

Po krótkim przypomnieniu naszej dawnej znajomości i zbyciu jednym zdaniem 14-letniego okresu pracy w Argentynie, chory oświadczył, że zdaje sobie sprawę ze swego beznadziejnego stanu i nie mając ani tu, ani w Kraju spadkobierców koniecznych, chciałby sporządzić testament, zapisując cały swój majątek (biblioteka fachowa i depozyt bankowy) na cele społeczne. Prosił mię o rady i sugestie w tej sprawie. Nastąpiła potem półgodzinna rozmowa, w której zorientowałem Chorego o zadaniach statutowych i działalności wszystkich polskich instytucji społecznych posiadających zdolność prawną do dziedziczenia testamentowego.

Biblioteka Domeyki powstała [illegible] cjatywy grona niezależnych działaczy kulturalnych celem uczczenia Tysiąclecia Polski i rozwija swą działalność jako instytucja całkowicie samodzielna).

Inż. Kadenacy zgodził się z moją sugestią wyznaczenia wykonawcy testamentu w osobie p. Jeremiego Stempowskiego, przedstawiciela spadkobiercy, w którego towarzystwie zjawiłem się następngo dnia ponownie przy łóżku chorego. Jak gdyby przeczuwając że przeżywa ostatnie dni życia (zmarł 8 dni później), inż. Kadenacy śpieszył się z przepisaniem uzgodnionego testamentu, po którego podpisaniu zauważyliśmy na twarzy Chorego wyraz ulgi i zadowolenia. Z kolei udzielił nam szczegółowych wyjaśnień o swoim stanie posiadania i swoich dyspozycjach na wypadek zgonu.



Inż. Jan Kadenacy

Wychodziliśmy ze szpitala Alvear głęboko wstrząśnięci a zarazem zbudowani tym aktem trzeźwości, przezorności i wspaniałomyślności, tak rzadkim w naszych warunkach. Testament pochodził od Osoby która, nie będąc społecznikiem ani dłużnikiem społeczności, jako że zapisodawca niczego od niej nie brał ani nie oczekiwał, cały swój ziemski dorobek oddała na użytek Instytucji społecznej, która w Jego rozumieniu służy tym samym ideałom jakim On bez reszty poświęcił swoje życie: godna reprezentacja walorów polskiej kultury i polskiej nauki wobec obcych.

Miejmy nadzieję że zapis Kadenaczego ułatwi Bibliotece Domeyki realizowanie tych zadań a Jego księgozbiór techniczny będzie źródłem wiedzy dla studentów polskich w Argentynie. Miejmy również nadzieję, że testament Jana Kadenacego stanie się bodźcem dla innych podobnych aktów zapisu lub darowizny, które, wzmacniając samodzielność finansową, wzmocnią również i niezależność Towarzystwa "Biblioteka Polska" im. Ignacego Domeyki", która jest jego bezcennym dorobkiem.

★

Śp. inż. Jan Kadenacy urodził się 6 maja 1887 r. w Wilnie. Studia wyższe odbył w Belgii, gdzie na Uni-

aż do wybuchu drugiej wojny zajmował stanowisko kierownika laboratorium badań i studiów radiotechnicznych w Państwowych Zakładach Radiotechnicznych. Po wybuchu wojny udało się inż. Kadenacemu przedostać na Zachód. Pracował na odpowiedzialnych stanowiskach inżynierskich najpierw we Francji, potem w Anglii, w laboratoriach firmy General Electric aż do r. 1947, kiedy na krótko przed wyjazdem do Argentyny powrócił do pracy naukowo-pedagogicznej na Polskim Uniwersytecie Uchodźczym. Do Argentyny przybył w połowie 1948 r. i został zakontraktowany jako specjalista w dziedzinie